

Wisły nie zakręcą

Data publikacji: 10.08.2015 19:30

Żar lejący się z nieba powoduje, że coraz częściej odkręcamy kurki z wodą schładzając się pod prysznicami. Do tego dochodzą przydomowe baseny, które do pełna napełniamy wodą. Potrzebują jej też ogrodowe rośliny, im też nie żałujemy. Wszystko to powoduje, że sieć wodociągowa pracuje na maksymalnych obrotach.

Brak długotrwałych opadów od kilku tygodni, większe zużycie w sieci – to powoduje, że maleją zapasy wody w zaporze w Wiśle Czarnym. Z powodu dużego zapotrzebowania, do części mieszkańców Cieszyna, od dzisiaj trafiać będzie woda z Republiki Czeskiej.

O zapasach wody, z prezesem Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej – Januszem Stecem – rozmawiał Jan Bacza.

Takie upalne dni, które w zasadzie panują od kilku tygodni, pana powinny cieszyć. Spółka sprzedaje więcej wody, tym samym ma większe zyski. Ale czy taka sytuacja na dłuższą metę może cieszyć? Starczy wody dla wszystkich?

Rzeczywiście, poniekąd cieszymy się z tej sytuacji. Natomiast z lekkim niepokojem zaczynamy patrzeć w niebo, ponieważ zasoby wody na naszym terenie są jednak w jakiś sposób ograniczone. Dla informacji podam, że zaopatrujemy Śląsk Cieszyński z dwóch zasadniczych ujęć. To Wisła Czarne, zbiornik wody powierzchniowej oraz Pogórze – głównie dla potrzeb Cieszyna i przyległych miejscowości.

I ile wody jeszcze mamy?

Ciągle zmniejsza się dopływ wody do zbiornika, w tej chwili jest go 2,5 raza mniej niż to co jest z niego wypuszczane. Więcej wody nie można w zaporze przytrzymać, ponieważ życie biologiczne byłoby zagrożone.

Jednym słowem... nie można zakręcić Wisły...

Oczywiście, nie można zatrzymać całej wody, po to nawet, żeby zmagazynować ją dla ludzi. Musimy myśleć o całym środowisku. Z zapory w Wiśle Czarne wypływa w tej chwili 0,25 metra sześciennego. Stan wody w zbiorniku przy zapasie, który został zgromadzony, przy utrzymywaniu się takiej pogody, szacujemy na 40-60 dni. Gdyby nie było opadów a relacje wpływów i odpływu wody zostały zachowane, to na taki okres starczy wody.

Wspomniał pan też o Pogórze, tam są studnie głębinowe. Czy tam też w jakiś sposób można ocenić pokłady wody?

Tutaj szacowanie wielkości zapasów jest wręcz niemożliwe. Jednak są to bezpieczne ujęcia, nie obawiamy się sytuacji kryzysowej. Tym bardziej, że 8 z 24 najbardziej wydajnych studni zostało właśnie zmodernizowanych. Wahania lustra wody nie są już takie niebezpieczne. Niemniej dzisiaj, w poniedziałek została podjęta decyzja o uruchomieniu awaryjnego pozyskiwania wody z Republiki Czeskiej dla Cieszyna. To niewielkie ilości, które raczej są uzupełnieniem niedoborów w naszej sieci. Chodzi m.in. o tereny rekreacyjne wokół basenu, gdzie potrzeba jest więcej wody.

W ostatnich latach panuje moda na przydomowe baseny. Chcąc je napełnić potrzebna jest spora ilość kubików wody. Ma to zapewne wpływ na mniejsze ciśnienie w sieci.

Jeśli odbywa się to przez instalację domową, czyli napełniamy basen węzami ogrodowymi o średnicy 25 mm, to nie ma większego wpływu. Jednak nieodpowiedzialność ludzi, brak wiedzy czy raczej konsekwencji powoduje, że takie

napełnianie odbywa się z hydrantów, lub poprzez samowolne włączenia do sieci.

Z hydrantu za darmo...

Dlatego też apelujemy, aby wszelkie pobory wody, ponadnormatywne, dotyczące napełniania studni, basenów, oczek wodnych odbywały się w miejscach wskazanych przez Wodociągi. Jest to wówczas w kontrolowany sposób wydawane. Oczywiście, po pierwsze za pieniądze, za stawki, które uchwały rady gmin. Ale powoduje również to to, że mamy kontrolne nad tym poborem i nie powoduje on zakłóceń w pracy sieci. Każde zakłócenie powoduje albo zmęcenie wody, albo zmniejszenie ciśnienia. Może to doprowadzić do przerw w dostawach do górnych partii osiedla, bloków. Dzwoniąc do nas, można otrzymać informację o sposobie zaopatrywania w wodę. Tam, gdzie nie ma chwilowo ciśnienia, tam własnym taborem dostarczamy wodę. Trzeba też pamiętać, że my odpowiadamy za jakość wody w miejscu jej wydania. Są przypadki, że część odbiorców, którym lustro wody znacznie się obniżyło, wlewa wodę do studni, powodując tym samym jej zmęcenie i utratę jakości. My nie możemy odpowiadać za taką wodę. Dlatego nie dostarczamy jej, nie zrzucamy do studni, tylko wydajemy w wyznaczonych miejscach. Ich listę możecie państwo znaleźć na naszej stronie internetowej.

Wiele osób zgłasza się po wodę w takich miejscach?

Mamy sygnały, które po weekendzie się nasiliły, że ujęcia lokalne z dnia na dzień tracą swoją wydajność lub wręcz zanikają. Szczególnie przy domkach letniskowych, mamy pytanie o możliwość zakupu wody.

Czyli nie ma na razie obaw, że w kranach na Śląsku Cieszyńskim zabraknie wody. Co jednak z jej właściwościami fizyko-chemicznymi?

Woda w dalszym ciągu jest pewna, ciągle poddawana jest kontroli laboratoryjnej. Nie ukrywam jednak, co zresztą widać w przydomowych oczkach czy zbiornikach, takie zwiększone nasłonecznienie, powoduje zwiększone ryzyko zakwitów glonów. Powoduje to jednak tylko trudności na naszej stacji uzdatniania wody w Wiśle Czarnej, gdzie jest zbiornik wody powierzchniowej. Woda poddawana jest jednak ciągle pełnej kontroli, spokojnie można ją pić, sprawdza ją nasze laboratorium jak i służby sanepidu.

Dziękuję za rozmowę.